

# Andrzej Ellmann, Świata nie naprawię

Co mi tam blask fortuny i zaszczyty,  
Sławy złudny smak, światła wielkich sal?  
Nie chcę nic, byle tylko zostać przy tym,  
Co łaskawie mi los w prezencie dał.  
Co mi tam - byle z forszą do pierwszego  
I nadziei ślad w oczach, zamiast łez...  
Swoje wiem, ale komu co do tego,  
Że nie wierzę już w żaden wielki gest.  
Świata nie naprawię, nie zbawię  
Od wielkich burz,  
Niech beze mnie dalej toczy się w dół!  
Świata nie naprawię, nie zbawię -  
- Co mi do tego?  
Zresztą za późno już...  
Co mi tam, byle przeżyć to, co moje,  
Nie pisane mi granie wielkich ról.  
Nie wiem jak przez to życie iść przebojem  
I jak wierzyć wciąż, że się zdarzy cud.  
Co mi tam, niech się zresztą co chce dzieje,  
Nie potrafię już chyba inną być.  
Gdy mi źle, z przeciwności w głos się śmieję  
I przysięgam, że łatwiej mi z tym żyć.  
Świata nie naprawię, nie zbawię  
Od wielkich burz,  
Niech beze mnie dalej toczy się w dół!  
Świata nie naprawię, nie zbawię -  
- Co mi do tego?  
Zresztą za późno już...